

ROZWAŻANIA PAULINY

Jako Rycerze Niepokalanej, znamy dobrze słowa św. Maksymiliana o tym, że tylko miłość jest twórcza. To z niej, z miłości, będziemy sądzeni pod wieczór życia. Święci, podobnie jak umiłowany Uczeń Chrystusa, św. Jan Apostoł poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam (por. 1 J 4,16). Jest to miłość wierna i niezachwiana (por. Iz 54,10; Oz 11,8), potężniejsza niż śmierć (por. Rz 8,38), cierpliwa, łaskawa, przebacząca, wieczna (por. 1 Kor 13, 4.8), usuwająca wszelki lęk i obdarzająca pełnią ufności (por. 1 J 4,17-18), umywająca nam nogi (por. J 13,1-5), oddająca za nas życie (por. 1 J 3,16). Św. Ignacy z Antiochii powie: „Moja miłość jest ukrzyżowana”, a św. Teresa z Lisieux: „Miłość karmi się ofiarą”. Ten, kto kocha, pragnienie współdzielić to, co jest udziałem ukochanego. Pewien mnich tak opisuje proces zacieśniania więzi miłości z Jezusem: „Kiedy wreszcie zstępuje na nas owa błogosławiona ciemność, nie widzimy już pobłyskiwania światła, a w naszym sercu ma miejsce celebrowanie śmierci Jezusa. Im bardziej zgadzamy się na przejście przez tę ciemność, którą Chrystus sam przeżył podczas swojej męki, tym bardziej jesteśmy z Nim utożsamieni i złączeni z Jego sercem. On (...) eliminuje z naszego serca to wszystko, co jest zbyt ciężkie”. W głębi swojej istoty każdy człowiek jest zraniony, wykorzeniony, oddzielony, pęknięty. Z biologicznego punktu widzenia po narodzinach noworodek jest odcięty od organizmu matki, z którym wcześniej był połączony. Analogiczna sytuacja dotyczy rzeczywistości duchowej. Każdy z nas (za sprawą grzechu pierworodnego) jest w pewien sposób odseparowany od fundamentu swojego oryginalnego, pierwotnego bytowania. Nosi jednak zapisaną w pamięci serca rajska rzeczywistość, dla której został stworzony i powołany. Jest to tęsknota za obcowaniem z Bogiem twarzą w twarz, w ziemskim życiu niemożliwa do spełnienia. Zraniony w taki sposób żyje z niezablżnioną raną, z wewnętrznym rozdarcie, aby szukać Boga. Jedynie uznanie i akceptacja tej wewnętrznej kondycji bytu zranionego i oddzielenego jest szansą na to, by dojrzeć wewnętrznie. Innymi słowy – rozpoznanie pewnego rodzaju pustki, niezaspokoienia pulsującego w samym środku największych pragnień człowieka jest początkiem wychowywania pragnień, które niepoddane tego rodzaju pracy nad nimi, mogą człowieka zamknąć, a jego duchowy horyzont uczynić ograniczonym i wąskim. Gdy dostrzegamy, że nic poza Bogiem nie jest w stanie w pełni nas uszczęśliwić, wówczas możemy zacząć rekonstruować ruiny pałacu naszego wnętrza wokół fundamentalnego pragnienia Boga i doświadczyć siły miłości, która czyni nas wolnymi. „Niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”...

Centrum św. Maksymiliana, Harmże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.RycerstwoNiepokalanej.pl e-mail: miharmeze@gmail.com o. Arkadiusz 608 191 158



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



LUTY 2025

DZIAŁAĆ Z MIŁOŚCI

Intencja modlitewna na luty:

Aby każde nasze działanie wyływało z miłości Boga i bliźniego, i budowało pokój.

Teksty Pisma Świętego Ga 5, 16-26

Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Nauczanie Kościoła *Ojciec Święty Jan Paweł II, fragmenty Encykliki o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata **Dominum et vivificantem**.*

Św. Paweł stał się szczególnym wyrazicielem owego napięcia i zmagania, jakie nękają serce człowieka. „Oto, czego uczyć: — czytamy w Liście do Galatów — postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do

czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie” (Ga 5, 16 n.). W człowieku, który jest istotą dwoistą, istnieje pewne napięcie, toczy się poniekąd walka pomiędzy dążeniami „ducha” i „ciała”. Walka ta należy do dziedzictwa grzechu, jest jego następstwem i równocześnie je potwierdza. Stanowi część codziennego doświadczenia. Apostoł pisze: „Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie (...), pijaństwo, hulanki i tym podobne”. Wymienia jednakże nic tylko grzechy, które można by określić jako „cielesne”, ale także inne, jak np. „nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie (...), pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość” (por. Ga 5, 19-21). Wszystko to stanowi „uczynki rodzące się z ciała”. Tym niewątpliwie złym uczynkom Paweł przeciwstawia „owoce ducha” takie jak: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22 n.). Na podstawie kontekstu staje się jasne, że nie chodzi Apostołowi o upośledzenie i potępienie ciała jako współkonstituującego wraz z duchową duszą naturę człowieka i jego osobową podmiotowość. Chodzi natomiast o uczynki czy też raczej stałe usposobienie — cnoty i wady — moralnie dobre lub złe, które jest owocem ulegania (w pierwszym wypadku) bądź też opierania się (w drugim) zbawczemu działaniu Ducha Świętego. Stąd też Apostoł pisze: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5, 25). W innym zaś miejscu: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha — do tego, czego chce Duch”. Żyjemy zaś „według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w nas mieszka” (por. Rz 8, 5. 9). Całe to Pawłowe przeciwstawienie życia „według Ducha” życiu „według ciała” — prowadzi do dalszego przeciwstawienia: „życia” i „śmierci”. „Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha — do życia i pokoju”. Stąd napomnienie: „jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała — będziecie żyli” (Rz 8, 6. 13).

Z Pism św. Maksymiliana *Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. O zachowaniu ślubu czystości [157], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.*

Po grzechu pierwotnym tak się dzieje, że niższa część człowieka, zmysłowa, buntuje się przeciwko wyższej – rozumowi, tak jak część wyższa, rozumowa, zgrzeszyła przeciwko Bogu. I to jest kara. I ilekroć dusza lekceważy pokorę, tak Bóg dopuszcza, że ciało buntuje się przeciwko duchowi. To jest konieczne nieraz lekarstwo do nabycia pokory. Jeśli jednak ktoś nie będzie chciał uznać w

pokusach potrzeby pokory, może posunąć się w złem bardzo daleko. W ogóle wszystkie herezje i sekty od tego się zaczynają. Ta sama historia powtarza się w dalszym ciągu. Musimy się ogromnie strzec. Wprawdzie mamy zewnętrzną klauzurę, ale dla duszy musi być klauzura wewnętrzna. Jeśli dusza nie ugruntuje się wewnętrznie, to będzie się w niej kotłować, myśli najrozmaitsze będą chodzić. [...] Nic nie pomoże, jeśli ktoś nie potraktuje tego wobec samego siebie poważnie. Do śmierci będzie walka. Bez walki nie ma zwycięstwa – bez zwycięstwa nie ma nagrody. Jak zawsze, środkiem do zwycięskiej walki jest łaska Boża. Pan Jezus powiedział: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” [J 15,5]. Od stopnia zbliżenia do Niepokalanej Pośredniczki zależy wszystko, wszystko, chociażby przeszłe życie było bardzo burzliwe. Wszystko to się wybieli i oczyści. Bez zbliżenia się do Niepokalanej nie ma mowy o pokonaniu pokus. Kto ustawicznie zwracać będzie się do Niepokalanej – to albo dobrowolnie nigdy nie zezwoli na grzech, albo gdy upadnie, szybko powstanie. [...] Starajmy się wszyscy, żeby do Niepokalanej zbliżać się coraz bardziej i innych pod tym względem pociągać.

Pytania

- 1) Co według św. Pawła wpływa na nasze działania? Za jakimi dwiema siłami możemy podążać i jakie są konsekwencje naszych wyborów i działań pod ich wpływem?
- 2) W jaki sposób myśl św. Pawła rozwija św. Jan Paweł II? Jak tłumaczy napięcie pomiędzy ciałem i duchem i wpływające z niego uczynki? Jakie postępowanie zaleca katolikom Ojciec Święty? Nad czym mamy pracować?
- 3) Jaki sens i cel tej wewnętrznej walki ukazuje nam o. Kolbe? Jakie środki prowadzące do zwycięstwa nam zaleca?
- 4) Na czym według powyższych tekstów ma więc polegać *działanie wypływające z miłości Boga i bliźniego, i budujące pokój*?
- 5) Które słowa, treści z dzisiejszego spotkania są dla mnie szczególnie ważne i dlaczego? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?